

# Przewodnik Strażacki

Organ Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji w Cz. Cieszynie.  
Kwartalnik poświęcony sprawom pożarnictwa i służbie samarytańskiej.  
Adres Redakcji i Administracji: Cz. Cieszyn, Fabryczna 13.

Prenumerata całoroczna 2.50 Kč

Cz. Cieszyn, w kwietniu 1931.

Pojedynczy numer 75 h.

*Serdeczne życzenia*

„**WESOŁEGO ALLELUJA**“

Zacnym Czytelnikom i Sympatykom „Przewodnika Strażackiego“ przesyła

**REDAKCJA.**

...Rozkołysały się znów wszystkie dzwony, w głośny, doniosły zmartwychwstania chór...

Alleluja!.. Alleluja!..

...A śpizowe dźwięki tych piewców Wielkiego Misterjum budzą ludzkie serca i tętno ich wplatają w swój harmonijny rytm. W zgodny rytm wszechmiłości, jedynę drogi, wiodącej ku świetlanym celom Zmartwychwstania ducha.

...Rozkołysały się znów wszystkie dzwony i niosą po ziemi śląskiej cudną pieśń wiary i wesela. I dociera ona pieśń do serc, nastrojonych na ton dzwonów, głoszących światu Wielką Prawdę.

Popłynęły łzy szczęścia i radości, skrapiając, jako ożywcza rosa, dusze splekane w upałach życiowych trosk i znojów.

Spłynęła cisza ukojenia na dusze, złamane w zmaganiach z przeciwnościami, na ciężkich drogach ku ideałom powszechnego szczęścia.

Alleluja!.. Alleluja!..

Znaczą się w młodzięczych sercach i umysłach istotne wartości zbiorowego życia. Jasnym promieniem

objawienia, rozbiły drogi, po jakich ma kroczyć ludzkość ku ideałom. Zestroiły się serca.

Niechże ten dzień Zmartwychwstania Syna Bożego, symbol nieśmiertelności idei ofiarnej służby w imię miłości bliźniego, stanie się źródłem nowych zapasów energii i wytrwałości w pracy dla dobra publicznego.

Niechaj przepelni wiosenną radością karne szeregi naszego strażactwa, spojone uczuciem poświęcenia się szczytnym hasłom altruizmu.

W powojennej dobie, sponiewierania wszelkich ideałów samolubną pogonią za zyskiem i korzyściami interesów własnych, tem silniej daje się odczuwać potrzeba pogłębienia w naszych szeregach umiłowania służby społecznej.

Spotęgować więc musimy pracę nad wewnętrznym odrodzeniem, nad umocnieniem charakterów, nad uduchowieniem...

By rozkołysały się znów wszystkie dzwony.

W głośny, doniosły zmartwychwstania chór.

**R.**

## Dbajmy o równomierny rozwój fizyczny strażaków.

Olbrzymi rozwój pożarnictwa naszego, a w związku z tem pomnażanie się szeregów strażackich, stwarza konieczność coraz głębszego zastanawiania się nad obowiązkami naszej organizacji w stosunku do członków i do ogółu społeczeństwa. Społeczeństwo słusznie

oczekuje od strażactwa należytego wychowania swych członków, tak pod względem moralnym, jak i fizycznym, a my sami jesteśmy głęboko przeświadczeni, że idee i prace tak licznego zespołu ludzi zorganizowanych, jak strażactwo, mogą i powinny wywrzeć przez szeregi nasze swój wpływ dodatni na tężyznę społeczeństwa. Dlatego zagadnieniom, związanym z rozwojem fizycznym strażaków, musimy poświęcić wiele baczonej uwagi.



Wybitny wpływ na rozwój fizyczny wywierają ćwiczenia gimnastyczne, sport i ćwiczenia specjalne. O ile ćwiczenia gimnastyczne, jako dążące do równomiernego rozwoju wszystkich mięśni człowieka, wywierają zbawienny wpływ na zdrowie i siły fizyczne człowieka, to sport jednostronny — szczególnie jeśli w uprawianiu jego chodzi o uzyskanie lub pobicie rekordów — szkodzi zazwyczaj równomiernemu rozwojowi fizycznemu jednostek.

Powołane do nadzoru nad rozwojem fizycznym żołnierza specjalne organy wojskowe, doszły do przekonania drogą zestawień statystycznych, iż w miarę uprawiania tylko jednego ze sportów, wartość fizyczna jednostki — rekruta maleje. Stwierdzono naprzykład, iż uprawiający stale grę w piłkę nożną, mają prawe nogi nierównie silniej rozwinięte od lewych, również skonstatowano, że biegacze krótkodystansowi w marszach długich w pełnym obciążeniu — nie są w stanie sprostać tym, którzy nigdy w bieganiu się nie ćwiczyli.

Te i podobne przykłady, a możnaby wyliczyć ich wiele, dowodzą, jak oględnie i umiejętnie należy wprowadzać i stosować sport w strażach. Unikać tedy należy wyłącznej specjalizacji w jednym sporcie, a dążyć do wszechstronności, to znaczy, uprawiać umiarkowanie różne sporty, w szczególności te, które się wzajem dopełniają. W pracy na polu strażactwa nie powinno nam chodzić o zdobywanie jakichś niezwykłych rekordów przez jednostki, ale o równomierne wychowanie fizyczne jak najszerzszych rzesz strażaków.

Przechodząc do ćwiczeń specjalnych, to znaczy ćwiczeń, związanych ściśle z fachową pracą strażacką, należałoby również zastanowić się uważnie nad niektórymi z nich.

Prawie każde z ćwiczeń strażackich wywiera dodatni wpływ na rozwój fizyczny strażaków, o ile oczywiście jest ono umiejętnie i z umiarem przeprowadzane. Niektóre jednakże ćwiczenia, z charakteru swego i sposobu wykonywania wyrabiają lepiej jedne mięśnie ciała, zaniedbując inne. Weźmy dla przykładu ćwiczenia bosakiem lekkim. U strażaka, wykonyującego to ćwiczenie, pracuje prawa strona ciała intensywniej od lewej, największy bowiem wysiłek wykonywany jest prawą ręką, prawą nogą i prawym bokiem, a wpływa to, rzecz prosta, na silniejszy rozwój kończyn prawostronnych, ze stratą dla lewych.

Podobne spostrzeżenia poczynimy łatwo, rozpatrując ćwiczenia bosakiem ciężkim, ćwiczenia drabinami lekkimi, a szczególnie hakówkami. Z drabin hakowych, większe różnice dają się zauważyć przy ćwiczeniach sposobem łańcuchowym, szczególnie przy zakładaniu hakówek na wyższe piętra, gdy prowadząc drabinę stale po jednej stronie tułowia, wyrabiamy ją więcej od innych. Ćwiczenia liną wężową, aczkolwiek jedne z lżejszych, jednakże też są do pewnego stopnia jednostronne, więcej tam bowiem pracuje ręka prawa od lewej, np.: niesie się krąg węża w prawej ręce (lewą go tylko podtrzymujemy), rozwijając krąg, rzucamy go wprzód prawą ręką, przykręcamy — prawą ręką i t. d.

Reasumując powyższe przykłady, należy stwierdzić, że znaczna większość naszych ćwiczeń strażackich powoduje silniejszy rozwój prawej strony ciała.

Tak nierównomiernego rozwoju uniknąć można przez ćwiczenie odwrotne, to znaczy należy też same

ćwiczenia wykonywać tak, by pracowała i druga strona ciała.

Naprzykład przy ćwiczeniach bosakiem, wtedy gdy wykonywujemy je normalnie, stojąc po lewej stronie bosaka, wyteżają się więcej prawa strona ćwiczącego od lewej. Gdyby więc to samo ćwiczenie wykonać, stojąc po prawej stronie bosaka, to pracowałyby silniej lewa ręka i lewa noga oraz bok lewy — i równowaga rozwoju całości mięśni zostałaby zachowana.

Ta sama metoda może mieć zastosowanie i przy innych ćwiczeniach. Zapewne z początku napotkamy szereg trudności, odwrotne bowiem wykonywanie ćwiczeń odbiegało od wykonywania normalnego, jednakże będzie to tylko dowodem, jak zmiana tego rodzaju jest wskazana.

Może ktoś mniemałby, iż wskazania powyższe spowodują zamęt w opanowanych już jednostronnie ćwiczeniach, lecz jeśli zważymy, że właśnie szczególnie strażak podczas swej służby może być zmuszony wykonywać swe zadania i sprawnie narzędzia w różnych warunkach i pozycjach, to dojść raczej musimy do przeświadczenia, że takie dwustronne wykonywanie różnych czynności ze sprzętem pożarniczym będzie wręcz celowe i pożyteczne w usprawnianiu strażaków.

Wspomnieć należy, iż obustronne ćwiczenia drabinami hakowymi stosowane są naprzykład z powodzeniem w V-ym Oddziale Łódzkiej Straży Pożarnej. Ćwiczenia te polegają na tem, że przy zakładaniu drabin sposobem łańcuchowym po dwóch pionach okien, strażacy, ćwiczący na lewym pionie, zakładają hakówki po prawej, zaś ćwiczący na prawym pionie — po lewej stronie.

Dwustronne ćwiczenia zwiększą znacznie ilość pracy w straży i spowodują wśród strażaków zwiększenie zainteresowania ćwiczeniami, na czem oczywiście każdemu naczelnikowi straży winno zależeć; a przytem strażę, które mają się za doskonale wyćwiczone, znajdą zapewne liczne braki, co pobudzi je do czynu i nie da spoczywać na laurach.

Wobec rozpoczynającego się sezonu ćwiczebnego, poruszona powyżej kwestja staje się też w pełni aktualna.

## Wielkanocny pokój Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża.

W wojnie światowej widywaliśmy na dworcach kolejowych pociągi, których wozy oznaczone były znakiem czerwonego krzyża w białym polu. Podobne znaki widniały na chorągwiach, wywieszonych na niektórych domach po miastach i po wsiach. Dużo mężczyzn i kobiet nosiło na lewym ramieniu białe opaski z czerwonym krzyżem, a drogami przejeżdżały wozy, oznaczone również takim znakiem.

W takich pociągach i wozach przewożono do szpitali rannych żołnierzy. Domy, oznaczone czerwonym krzyżem, były to szpitale wojskowe albo stacja ratunkowa dla rannych, zaś osoby z opaskami pełniły służbę w „Czerwonym Krzyżu“.

Co to jest „Czerwony Krzyż“?



W roku 1859 dnia 24 czerwca zakończono wojnę austriacko-włoską krwawą bitwą pod Solferinem, którą Austria przegrała.

40.000 żołnierzy leżało zabitych i rannych na pobojowisku. Pomoc lekarzy i pielęgniarek starczyła tylko dla kilkuset.

W tym czasie podróżował po Włoszech Szwajcar Andrzej Dynan i przyszedł na pobojowisko. Zobaczył, jak ranni umierali bez pomocy.

Pospieszył więc on do najbliższej położonych wsi, prosząc mieszkańców, aby mu pomogli przenieść do domów przynajmniej rannych i zaopatrzyć im rany. Uprosił kobiety i dziewczyny, aby się rannymi zaopiekowały. Szlachetny ten Szwajcar zwrócił uwagę całego świata na straszną nędzę, jaka panuje na pobojowiskach i prosił, aby wszystkie narody założyły związek, mający na celu niesienie pomocy rannym żołnierzom.

W roku 1864 zebrał się w Genewie zastępcy 16 państw europejskich na naradę i uchwalili reguły, dotyczące opieki rannych w czasie wojny żołnierzy. Jako znak zewnętrzny tego związku, do którego przystąpiły wszystkie państwa, obrano znak czerwonego krzyża w białym polu, a od którego znaku nazwano cały związek „Czerwonym Krzyżem“.

Od tego czasu we wszystkich wojnach i w wojnie światowej uchronił Czerwony Krzyż setki tysięcy rannych i chorych żołnierzy od śmierci. Czerwony Krzyż ma także wielkie znaczenie i w latach powojennych. Stara się o powrót jeńców, o zaopatrzenie sierot, a przede wszystkim walczy przeciw suchotom (tuberkulozie). Także i Czechosłowacja przystąpiła jako członek do międzynarodowego związku Czerwonego Krzyża.

Zasłużył się w tej sprawie czeski rodak z Ameryki kapitan Voska i Elira Masarykova, którą zamianował pan Prezydent pierwszą przewodniczącą czeskiego Czerwonego Krzyża.

Obecnie obrał sobie Czechosłowacki Czerwony Krzyż szlachetne hasło: „Wyzdrowienie narodu“ i ogłasza rok rocznie w czasie świąt Wielkanocnych t. z. Pokój Czechosłowackiego Czerwonego Krzyża.

Któżby z nas nie chciał mieć stałego wiecznego pokoju? Z pewnością znaczna większość ludzkości całego świata orzekłaby się za pokojem. Ale jak go osiągnąć?

Niedawno jeszcze temu mówiono:

**Chcesz mieć pokój — przygotuj wpierw walkę.**

Hasło to prowadziło do strasznych okropności. Dzisiaj za hasłem powinno być: „**Chcesz mieć pokój, przygotuj pokój**“. Nie wystarczy jednakowoż unikać, strzedz się walki, wojny, ale trzeba ją uprzędzić tem, że wszyscy będziemy pracowali dla pokoju. Pokój w sercach ludzi zaszczepić, rozognić, rozwijać nie tylko w słowach, ale i w czynach, to środki, wiodące do pokoju.

Podobnie jak z pokojem, jest i ze zdrowiem. Każdy z nas chce być zdrowym, ale nie wystarczy tylko strzec się przed zaraźliwymi chorobami, ale należy tymże przeciwdziałać, a będziemy zdrowi, jeżeli każdy będzie troszczył się o własne zdrowie. Za zdrowie jesteśmy odpowiedzialni nie tylko przed własnym sumie-

niem, ale przed całym społeczeństwem, bo wiemy dobrze, że swoją chorobą możemy zarazić drugich.

Gminy, państwa i różne organizacje dbają przeto o zdrowie obywateli — a czynią to przez budowanie wodociągów, przez kanalizację, czystość dróg, ulic, budowę szpitali, przytulisk, domów dla sierót i t. d.

Walczą przeciw zaraźliwym chorobom suchotom. Jednakowoż ani gminy, ani organizacje, ani nawet samo państwo nie podołają złu, jeżeli nie będzie każda jednostka dbała o własne zdrowie i o zdrowie swego otoczenia. Dlatego musi każda jednostka przejąć się ważnością tej sprawy — przejąć się tą ideą zdrowia ciała i duszy. Pomaga w tem Czerwony Krzyż przez odczyty, kursy, pisma, przez wychowania młodzieży i wpaja w umysły ludzkie to zamiłowanie do zdrowia.

Do przeprowadzenia tej pracy nad uzdrowieniem ludzkości potrzeba pokoju. Tam, gdzie pobrzękują i odzywają się trąbki wojenne — nie może być mowy o rozwoju i pielęgnowaniu zdrowia — gdyż wojna jest najgorszym wrogiem zdrowia. Domagamy się przeto pokoju, abyśmy mogli myśleć o uzdrowieniu narodów. Myśl o zdrowiu jednoczy nas wszystkich razem do wspólnego postępowania i ta myśl o zdrowiu jest podwaliną pokoju. Czerwony Krzyż życzy sobie, aby w tych dniach ta myśl o zdrowiu i pokoju była przedmiotem naszych rozmyślań i zjednoczyła nas wszystkich ludzi dobrej woli do wspólnej pracy nad podniesieniem zdrowia fizycznego i duchowego narodu. Tegorocznym hasłem „Pokoju“ jest „Dobro dzieci nade wszystko“. Powinniśmy przeto wszyscy rozmyślać o dzieciach, o tej przyszłości najmłodszego pokolenia, o środkach wychowawczych, zabezpieczających zdrowe ciało i silnego ducha naszych dzieci.

J. G.

## Umundurowanie i jego użycie.

Strażak posiada dwa mundury, mundur świąteczny i ćwiczebny.

Mundur świąteczny składa się z czarnych spodni, granatowej bluzy, czapki, wzgl. hełmu, pasu bojowego z toporkiem, wzgl. pasu świątecznego, czarnych trzewików (półbuciki). Bluza ma kołnierz leżący, zamknięty, cztery kieszenie, dwie na piersiach z guzikami i dwie boczne bez guzików, dwa naramienniki, składające się z podwójnego sznura z guzikiem. Bluza posiada 5 guzików na piersiach do zapinania. Na kołnierzu są czerwone wyłogi na sposób francuski z godłem strażackim (drabinka, toporek, hełm, bosak, linka). Kieszenie bluzy mają krawędzie klap równe.

Czapka. Czapka tego samego koloru co bluza, kształtu maciejówki, 5 cm wysoka, posiada wokoło z tyłu obwódkę czerwoną 5 mm szeroką, a z przodu nad daszkiem podwójną czerwoną pętlę i godło strażackie. Guziki i godła są koloru białego dla korpusów strażackich i dla członków Zarządów okręgowych. Członkowie Rady Naczelnej noszą guziki i godła koloru złotego.

Pas świąteczny jest skórzany, koloru brązowego z rzemykiem, noszonym przez prawe ramię i toporkiem świątecznym, zawieszonym z lewej strony. Mundur ćwiczebny składa się z bluzy, spodni, hełmu, pasu bojowego z toporkiem, butów, względnie półbucików



z skórczanemi sztylpami, koloru czarnego. Bluza i spodnie drellichowe, koloru szarego i tego samego kroju, co mundur świąteczny. Pas bojowy jest zreguły parczany i nosi się go na mundurze. Toporek jest zawieszony w pochwie z lewej strony u pasa, a zatrzaśnik z przodu tak umocowany, aby nie przeszkadzał. Podpinka hełmu jest w służbie zawsze spuszczoną.

Munduru świątecznego z pełnem osobistem uzbrojeniem używa się podczas nadzwyczajnych uroczystości, jak: poświęcka zbrojowni, sikawki, jubileusze, święta państwowe, narodowe, święto Florjańskie, uroczystości kościelne i publiczne, przy pogrzebach członków czynnych, honorowych i założycieli, którzy przynajmniej 10 lat pełnili służbę czynną:

Munduru świątecznego z czapką z świątecznym pasem używa się podczas zjazdów, walnych i nadzwyczajnych walnych zgromadzeń, festynów, zabaw, wystaw, kursów i pogrzebów członków wspierających. Noszenie szabel i szpad jest bezwarunkowo wzbronione. Rękawiczki nosi się tylko na specjalne zarządzenie. Delegaci występują zawsze przy wszelkiego rodzaju występach w mundurze świątecznym z czapką i pasem świątecznym.

Munduru ćwiczebnego z pełnem, osobistem uzbrojeniem używa się w czynnej służbie podczas ćwiczeń miejscowych, okręgowych, krajowych, podczas publicznych widowisk, pożarów, powodzi, pogotowia i innych różnych nieszczęśliwych wypadków.

Każdy strażak musi być zawsze porządnie i przepisowo ubrany. Mundur i uzbrojenie osobiste strażaka winno być starannie dopasowane i opatrzone przepisanemi odznakami, bez niepotrzebnych obszywek, różnych upiększeń, wisiorków, szabel i t. p. Tu winien leżeć punkt ciężkości ze strony przełożonych, aby była zachowana jednolitość umundurowania przy wszelkiego rodzaju publicznych wystąpieniach. J. G.

## Odznaki starszeństwa, przynależność korpusowa.

I. Odznaki starszeństwa oznacza kolor i ilość pierścieni na naramienikach i pasków na czapce.

Kolor pierścieni i pasków jest złoty dla członków Rady Naczelnej; srebrny i złoty dla członków Zarządów okręgowych; czerwony i srebrny dla członków korpusów strażackich. Ilość pierścieni i pasków wynosi od 1 do 3.

II. Przynależność korpusową oznacza kolor naramieników i pętli na czapce.

Zasadniczy kolor dla członków Rady Naczelnej jest złoty;

dla członków Zarządów okręgowych łącznie z naczelnikami i delegatami jest srebrny;

dla członków korpusów strażackich jest czerwony.

Odznaki starszeństwa, ugrupowane według przynależności korpusowej, przedstawiają się następująco:

### Członkowie Rady Naczelnej.

1. Prezes — 3 złote pierścienie i 3 złote paski.
2. Zast. prezesa — 3 zł. pierśc. i 3 zł. paski.
3. Sekretarz — 2 złote pierścienie i 2 złote paski.
4. Skarbnik — 2 złote pierśc. i 2 złote paski.

5. Instruktor — 2 złote pierśc. i 2 złote paski.
6. 4 naczelników okręg. — 2 zł. i 1 sr. i 2 zł. i 1 sr.
7. 4 delegatów okręg. — 1 zł. i 1 sr. i 1 zł. i 1 sr.
8. Skarbnik kasy pośm. — 2 zł. pierśc. i 2 zł. paski.
9. Przewod. kasy zapomogowej — 2 zł. pierśc. i 2 zł. p.

Prezes nosi nadto wieniec złoty na wyłogach około godła strażackiego.

### Członkowie Zarządów Okręgowych.

- |                     |                  |                  |
|---------------------|------------------|------------------|
| 1. Naczelnik        | 2 zł. i 1 sr. p. | 2 zł. i 1 sr. p. |
| 2. Zast. nac.       | 2 zł. i 1 sr. p. | 2 zł. i 1 sr. p. |
| 3. Sekretarz        | 3 sr. i 3 sr. p. | 3 sr. i 3 sr. p. |
| 4. Skarbnik         | 3 sr. i 3 sr. p. | 3 sr. i 3 sr. p. |
| 5. Ref. techniczny  | 3 sr. i 3 sr. p. | 3 sr. i 3 sr. p. |
| 6. Ref. sanitarny   | 3 sr. i 3 sr. p. | 3 sr. i 3 sr. p. |
| 7. Ref. oświatowy   | 3 sr. i 3 sr. p. | 3 sr. i 3 sr. p. |
| 8. Insp. okręgowy   | 2 zł. i 1 sr. p. | 2 zł. i 1 sr. p. |
| 9. Zast. insp. okr. | 1 zł. i 1 sr. p. | 1 zł. i 1 sr. p. |

Naczelnik nosi nadto wieniec srebrny około godła strażackiego, a insp. okręgowy i zastępca trójkątną wyłożkę koloru czerwonego o bokach 5 cm i oznakiem srebrnym w środku „J“, noszonym na lewym rękawie w wysokości środka ramienia.

### Korpus strażacki.

- |                     |                                     |
|---------------------|-------------------------------------|
| 1. Prezes           | 3 sr. pierśc. i 3 sr. pas. i w. sr. |
| 2. Naczelnik        | 3 sr. pierśc. i 3 sr. paski         |
| 3. Zast. nac.       | 2 sr. pierśc. i 2 sr. paski         |
| 4. Sekretarz        | 1 sr. pierśc. i 1 sr. pasek         |
| 5. Skarbnik         | 1 sr. pierśc. i 1 sr. pasek         |
| 6. Rysztunkowy      | 1 sr. pierśc. i 1 sr. pasek         |
| 7. sierżanci        | 1 sr. pierśc. i 1 sr. pasek         |
| 8. Zast. sierżantów | 3 cz. pierśc. i 3 cz. p.            |
| 9. Mężowie zaufania | 2 cz. pierśc. i 2 cz. p.            |
| 10. Strażacy reszta | 1 cz. pierśc. i 1 cz. p.            |

### Ugrupowanie starszeństwa.

- |            |                     |                          |
|------------|---------------------|--------------------------|
| 1. R. N.   | Prezes              | 3 zł. i wieniec złoty    |
| 2. R. N.   | Zast. prezesa       | 3 zł.                    |
| 3. Z. O.   | Naczelnicy okr.     | 2 zł., 1 sr. i wien. sr. |
| 4. Z. O.   | Zast. nac. i insp.  | 2 zł. i 1 sr.            |
| 5. R. N.   | Sekretarz           | 2 zł.                    |
| 6. R. N.   | Skarbnik            | 2 zł.                    |
| 7. R. N.   | Instruktor          | 2 zł.                    |
| 8. R. N.   | skarb. kasy pośm.   | 2 zł.                    |
| 9. R. N.   | Przewodn. kasy zap. | 2 zł.                    |
| 10. Z. O.  | Delegaci            | 1 zł. i 1 sr.            |
| 11. Z. O.  | Zast. insp.         | 1 zł. i 1 sr.            |
| 12. Z. O.  | Sekretarz           | 3 srebrne                |
| 13. Z. O.  | Skarbnik            | 3 srebrne                |
| 14. Z. O.  | Ref. techniczny     | 3 srebrne                |
| 15. Z. O.  | Ref. sanitarny      | 3 srebrne                |
| 16. Z. O.  | Ref. oświatowy      | 3 srebrne                |
| 17. W. St. | Prezes              | 3 srebrne                |
| 18. W. St. | Naczelnik           | 3 srebrne                |
| 19. W. St. | Zast. naczelnika    | 2 srebrne                |
| 20. W. St. | Sekretarz           | 1 srebrny                |
| 21. W. St. | Skarbnik            | 1 srebrny                |
| 22. W. St. | Rysztunkowy         | 1 srebrny                |
| 23. W. St. | Sierżant            | 1 srebrny                |
| 24.        | Zast. sierżanta     | 3 czerwone               |
|            | Mężowie zaufania    | 2 czerwone               |
|            | Strażacy            | 1 czerwony               |



## Uzbrojenie.

Oddział pierwszy ma następujące uzbrojenie: hełm, pas z zatrzaśnikiem i toporkiem, lina, świstawka, narzędzia oddechowe, latarki; hydronety, hydropultry, drabiny, narzędzia burzące, narzędzia tłumiące i przybory ratunkowe; wóz osobowy i rekwizytowy.

Oddział drugi: hełm, pas z toporkiem, świstawki; sikawki, węże z przyborami pomocniczymi, wiadra, beczkowsy, przybory do oświetlania miejsca, gdzie stoją sikawki.

Oddział trzeci: podręczne torebki sanitarne z lekarstwami, gazą, watą, opaskami i plastrami i nosze polowe.

## O nagrodach.

Najwyższą i najokazalszą nagrodą każdego strażaka jest wewnętrzne zadowolenie, że sumiennie spełnia swe obowiązki i ochotnie poświęca swe siły, czas, wiedzę, a nawet życie tak szlachetnej, humanitarnej sprawie. Przewidziane są jednak i widome odznaki uwieńczenia zasług, czyli różnego rodzaju nagrody w postaci ustnych, pisemnych pochwał, dyplomów, medali i mianowań członków honorowych. Nagrody te powinny odpowiadać rodzajowi zasługi. Nie należy wynagradzać spełnienia zwykłych powinności strażackich, względnie obywatelskich. Pamiętajmy zawsze, że nagroda jest miłym skutkiem dobrego, nadzwyczajnego czynu i posiada dwojakie znaczenie:

1. jest ona uznaniem za gorliwe wypełnianie obowiązków, a dla niedbałych przypomnieniem ich powinności;

2. pobudzeniem druhów i obywatelstwa do dalszej ochotnej pracy humanitarnej.

Nasz Związek nie posiada dotychczas własnych medali i jesteśmy skazani na dekorowanie naszych zasłużonych strażaków medalami, wydanymi przez Z. H. J. Sl., lub też zmuszeni jesteśmy posługiwać się przyznawaniem takich nagród, jakie posiadamy, t. j. nadać dyplom lub mianować zasłużonego druha członkiem honorowym. Ostatni sposób postępowania polecił Związek wszystkim korpusom strażackim, ale mimo tego domagają się stale pojedyncze Straże medali, przeto nie od rzeczy będzie wspomnieć słów kilka o medalach Z. H. J. Sl. Udziela ona medali za zasługi około pożarnictwa i służby samarytańskiej w następujących wypadkach:

Za 20-letnią czynną służbę w korpusie strażackim medal brązowy; za 25-letnią — medal srebrny; za 40-letnią — medal złoty. Odznaczony nosi zawsze tylko medal stopnia wyższego.

Oprócz tych medali za wysługę lat udziela Z. H. J. Sl. czynnym członkom i nieczłonkom medali za nadzwyczajne zasługi, położone około rozwoju korpusu strażackiego, związku (żupy), krajowego związku i służby samarytańskiej. Medale te różnią się od poprzednich tem, że mają na wstążce o barwach państwowych czeskiego lwa.

I tak naprzykład: brązowym medalem mogą być udekorowani ci członkowie, którzy są założycielami korpusu strażackiego, a jako funkcjonariusze tro-

szczyli się o jego rozwój. Medal ten mogą również otrzymać inni członkowie, którzy wzorowo spełniają swe obowiązki strażackie, względnie samarytańskie, a przez swe zachowanie w życiu prywatnem, przynoszą honor straży. Nieczłonkowie zaś, wspierający finansowo korpusy strażackie, a o ile są gorliwymi zwolennikami pożarnictwa, mogą także otrzymać ten medal.

Srebrny zaś medal udziela się tym, którzy dobrze zasłużyli się około rozwoju pożarnictwa i służby samarytańskiej w kraju, a jako członkowie zarządu związków spełnili, względnie spełniają dotychczas gorliwie swoje obowiązki i wreszcie wszystkim członkom, którzy podczas pożarów i różnych klęsk żywiołowych wyróżnili się przy ratowaniu mienia bliźnich, względnie ponieśli inne nadzwyczajne zasługi około pożarnictwa i samarytańskiej służby lub jako wydatni ofiarodawcy przyczynili się do rozwoju pożarnictwa w szerszym zakresie.

Złoty medal przyznaje się tym, którzy w naszym kraju śląskim dokonali nadzwyczajnych czynów około rozwoju pożarnictwa i służby samarytańskiej lub uratowali życie ludzkie.

Wszystkich wymienionych medali udziela Z. H. J. Sl. Prawo zaś stawiania wniosku o udzielenie brązowego medalu przysługuje Wydziałowi miejscowych korpusów strażackich; srebrnego Radzie Naczelnej naszego związku; złotego — Zarządowi Z. H. J. Sl. Koszta nakładu ponosi zawsze wnioskodawca. Straże, ubiegające się o medale, wypełniają osobne druki, które razem z medalami zamawia się za pośrednictwem Rady Naczelnej w Z. H. J. Sl.

J. G.

## O alkoholizmie.

Ażeby nasz „Przewodnik strażacki“ był gazetą wszechstronną, będąc w nim pojawiały od czasu do czasu także artykuły z zakresu służby sanitarnej. Ponieważ poszczególne oddziały sanitarne przy Och. strażach pożarnych otrzymują swoje podręczniki, względnie otrzymują na kursach wskazówki, jak należy się obchodzić z rannymi, dlatego uważam za rzecz ważniejszą omawianie spraw, które obchodzą ogół strażaków, a nie samych tylko sanitarjuszów.

Jedną z największych bolączek naszego społeczeństwa, o której dziś chcę pomówić, jest bezsprzecznie alkoholizm.

Przeżywamy erę ogólnego postępu w całym świecie, erę, w której szerokie masy społeczne coraz więcej biorą udziału w pracy społecznej, a w pracy tej my nie możemy pozostać w tyle. Tymczasem właśnie w naszej pięknej śląskiej krainie szerokie masy ludu żyją w ubóstwie, jeżeli nie w nędzy. Ubóstwo to datuje się nie od czasu nastania ostatniego kryzysu, który powstał skutkiem bezrobocia, ale od czasów bardzo dawnych. Przyczyn tego ogólnego ubóstwa jest więcej. Na pierwszym miejscu to mała urodzajność naszej ziemi, która tylko dzięki ciężkiej pracy dostarcza jakich takich plonów, a w drugim rzędzie to alkoholizm. Jest mało takich krajów na świecie, któreby miały tyle gospód, co nasz Śląsk, a do którejkolwiek z nich wstąpimy, zastaniemy zawsze pełno ludzi. Tutaj zostawia górnik połowę swego ciężko zarobionego grosza, tutaj zamienia rolnik cały nieraz dochód za zboże, bydło i



pracę końmi na alkohol. W domu rodzina cierpi nędzę, jest niedostatecznie i niewłaściwie odżywiana, prowadzi życie z dnia na dzień, a jej żywiciel zatrzuwa się alkoholem. Twierdzą oni, że alkohol ich posila po ciężkiej pracy i dodaje energii do nowej, ale jego działanie jest tylko chwilowe. Skutkiem podrażnienia nerwów ma pijany chwilowo niekiedy nawet za dużo energii, ale potem zawsze następuje osłabienie i pracujący szybko zużywa swoje siły. Największym nieszczęściem dla społeczeństwa jest to, że dzieci takich pijaków są chorobliwe, nie są odporne przeciw różnym chorobom zaraźliwym i najczęściej są też upośledzone pod względem umysłowym. Zwykle już od młodości przyzwyczajają się do alkoholu i z nich to wyrastają notoryczni awanturnicy, piniacze, którzy się wiecznie procesują, przestępcy kryminalni, warjaci i t. d. Stosunki w takiej rodzinie pogarszają się z pokolenia w pokolenie, im dłużej ten stan trwa, tem bardziej członkowie takiej rodziny podupadają. Żaden z czytelników nie będzie musiał dużo szukać, bo każdy z pewnością znajdzie w najbliższym swoim otoczeniu pięknie kwitnące dawniej gospodarstwo, które sprzedano na licytacji, bo gospodarz nie miał czem zapłacić długów w gospodarstwie, sam właściciel przedstawia smutny widok i wygląda jak prawdziwa kupa nieszczęścia.

Jedźcie do Anglii lub do krajów skandynawskich (Szwecji, Norwegji, Danji) i przypatrzcie się tamtejszemu robotnikowi. Nie znajdziecie go w gospodzie, a wogóle go nie poznacie. Jest zdrowy, czysty, inteligentny, możecie z nim rozmawiać o wszystkich gałęziach wiedzy, sądzicie, że macie przed sobą urzędnika, a to tylko zwykły robotnik, ale robotnik, który w pracy zrobił swoje, a wolnego czasu używa na staranne pielęgnowanie swego ciała i swej duszy. Z całą pewnością należy do jakiegoś klubu, czy to do klubu sportowego, czy turystycznego, czy do jakiegoś innego. Tam chodzi na odczyty, korzysta z biblioteki, używa kąpeli, gimnastykuje, urządza wycieczki, hartuje swój charakter, poznaje życie polityczne i bierze w niem czynny udział. Okazuje przy tem zdrowy rozum, ma swoje własne przekonania, swój stały charakter, jest daleki od zacieklności partyjnej. Nie znajdziecie go w stanie pijanym, ani nawet podchmielonym, jest zawsze świeży, zawsze wypoczęty, choć wszędzie zaprowadzono system Tajlora, który wymaga od niego intensywniejszej pracy, niż u nas.

Alkohol osłabia człowieka, czyni go ociężałym, obojętnym na wszystko, tępym, nieczułym, pozbawia go wszelkiej energii. Alkoholika łatwiej uciskać, bo niema energii do samoobrony. Alkohol jest powodem nieszczęścia naszego ludu, z nim jest niestety związany los naszego ludu, los naszego języka.

O innych następstwach alkoholizmu, to zn. o chorobach, które są przyczyną naszej nędzy, pomówię innym razem.

Czas już najwyższy, aby i nasz lud nareszcie przejrzał i pozbył się tego straszego brzemienia. Także do Was, bracia strażacy, zwracam się z gorącym apelem, abyście przy wszystkich Waszych imprezach wyrzekli się zupełnie alkoholu. Możecie zabawić się w lepszy, szlachetniejszy sposób. Nie trzeba po każdym ćwiczeniu i po każdym pożarze popijać. Zabierzcie na Wasze zabawy Wasze rodziny, bawcie się w sposób starośląski, śpiewając piękne, już zapomniane pieśni śląskie, tańcząc nasze ludowe tańce, ale unikajcie przy tem alkoholu.

Życie będzie dla Was ciągłą radością, pożycie rodzinne będzie szczęśliwe, unikniecie kłótni domowych, bo te powstają najczęściej w stanie nietrzeźwym. Tak zachowacie swoje zdrowie, a ludzie będą Was poważali.

Dr. Koźdoń.

## Strażacka przypowieść o św. Florjanie

Święty Florjan w kasku stoi na niebieskiej wieży,  
patrzy na dół, że się pożar gdzieś po ziemi szerzy.  
— Hej, anioły! Trąbić larum, w dzwon bić, dawać znaki!  
Niech się zbiegą na ratunek dzielne me strażaki!

Czuwa strażak na strażnicy, w górę podniósł głowę,  
bacznem uchem zawołanie łowi Florjanowe.  
Na to przecież straż pożarna w niebie ma patrona,  
aby Święty rozkazywał — ona wnet wykona!

Tętnią dzwony, trąby grają i parskaają konie;  
straż w ordynku występuje na podmiejskie błonie.  
Toczą węże i pochodnie niosą gorejące,  
a komendant kaskiem świeci, jak wschodzące słońce.

\*

Pożar huczy płomieniami, niczem istne piekło:  
tu zarzuci, tam przerzuci grzywę iskier wściekłą,  
tu zawinie, tam podpali, stamtąd znów ogarnie —  
idzie w popiół ludzkie mienie i przepada marnie.

Dzielny strażak przy pożarze dziarsko się uwija,  
tu się zwróci, tam ukróci żywioł, co zabija.  
Jak ratować — to nie patrzy, choć i baba stara...  
Co tu gadać: niema przecież, jak strażacka wiara!

Wziął co zdołał na ramiona, nawet grat kucharki;  
wszystko unieść potrafiły jego tęgie barki.  
Strzyknął z kieszki, siekiereczką stuknął raz po żarze —  
Ani nikt się nie obejrzał — juźci po pożarze!

\*

Święty Florjan rad i wesół, patrząc na to z nieba.  
— Tak mi chłopcy się sprawiają właśnie, jak potrzeba...  
Inni święci mu zazdroszczą, mówią mu: — Florjanie!  
Jak się takich ma parafjan — no, to używanie...

Sam Pan Jezus spojrział zgóry, chwali ich łaskawie.  
Święty Florjan woła: — Panie! Kask mój w zakład  
stawię,

że się dzielni chłopcy moi djabła nie ustraszą!  
Rozkaż tylko — a w godzinę piekło Ci ugaszą!...

Lecz Pan na to Florjanowi odpowiedzieć raczy:  
— Nie, Florjanie! Gdzieżbym tedy zsyłał — podpalaczy?  
Niech już będzie po staremu, bardzo proszę ciebie:  
podpalaczy chcę mieć w piekle, a strażaków — w niebie!

Antoni Bogusławski.



## Związki Okręgowe P. S. P.

Dnia 17 marca b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Trzynieckiego Związku P. S. P. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia, przedstawił sekretarz wpływy i załatwienia według dziennika podawczego, oraz odczytał okólnik Związku P. S. P., w którym Związek żąda przedłożenia planów działalności poszczególnych komisyj. Referent techniczny przedstawia plan pracy nad ujednostajnieniem wykształcenia strażackiego. Plan ten zatwierdzono, a przeprowadzeniem jego zajmą się panowie: wykształceniem formalnym (musztra) p. Dziadek, wykształceniem bojowym p. Rakowski, zaś zaznajomieniem ze sprzętami p. Kowala. Praca ma być ukończona do połowy maja. Do straży, należących do Okręgu, zostanie wysłany okólnik z wezwaniem, by stawily się w oznaczonym czasie i miejscu, celem przeprowadzenia ćwiczeń. — Referent sanitarny proponuje urządzenie okręgowego kursu sanitarnego, o ileby Czerwony Krzyż kurs ten finansował. Proponuje również powiększenie liczby sanitariuszów od 4 do 12, zależnie od ilości członków czynnych w poszczególnych strażach. Wnioski referenta sanitarnego przyjęto do wiadomości i uchwalono zaproponować Radzie Naczelnej urządzenie kursu sanitarnego dla każdego Okręgu. Referent oświatowy, który na posiedzeniu nie mógł być obecny, przesyła piśmenny wniosek, w którym proponuje zorganizowanie chóru okręgowego. Wniosek ten przyjęto i polecono ponadto Komisji Oświatowej, by zajęła się urządzaniem odczytów, w poszczególnych strażach, ewentualnie z obrazami świetlnymi. Przyjęto do wiadomości, że pierwsze przedstawienie z ramienia Komisji Oświatowej odbędzie się dnia 19. IV. 1931 r. w Końskiej. — W końcu postanowiono wystosować urgens do Rady Naczelnej w sprawie regulaminów, które opracować miał p. insp. Głombek.

\* \* \*

Posiedzenie Zarządu Jabłonkowskiego Związku Okręgowego odbyło się dnia 29. I. 1931 r. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia ukonstytuowały się komisje: techniczna, oświatowa i sanitarna. Walne Zgromadzenie Okręgu uchwalono odbyć 7. II. 1931 r. Ustalenie wkładki na rzecz Okręgu postanowiono oddać Walnemu Zgromadzeniu do załatwienia. Posiedzenia Zarządu uchwalono odbywać w czwartki o godzinie 15.30. Obszerna dyskusja rozwinęła się nad sprawę zmiany mundurów; w rezultacie postanowiono sprawę tę oddać do załatwienia Radzie Naczelnej. Po omówieniu kilku drobniejszych spraw posiedzenie zamknięto.

\* \* \*

W dniu 19. II. b. r. odbyło się posiedzenie Prezydium Związku P. S. P. i Komitetu Jubileuszowego, zaś w dniu 1. IV. b. r. posiedzenie Rady Naczelnej. Na posiedzeniach tych oprócz innych spraw zajmowano się uroczystym obchodem dziesięciolecia Związku P. S. P., które przypada w bieżącym roku. Uroczystość postanowiono odbyć w dniu 19 lipca 1931 r. W dniu tym odbędą się o godzinie 8.30 rano w sali na „Strzelnicy“ w Czeskim Cieszynie obrady Walnego Zgromadzenia Związku P. S. P., od godziny 11 do 1 wspólny obiad, o godzinie 1.30 po południu ćwiczenia na obiekcie „Ziemi“ w Cz. Cieszynie. W ćwiczeniach tych wezmą udział następujące straże: Czesko-cieszyńska, z fabryki Kohna, Sibicy, Mostów, Ropicy, Żukowa Dol-

nego, Ligoty-Podobory, Końskiej, Trzyńca, Lisznej Dolnej, ewentualnie Łyżbice z samochodem. O godzinie 3-ciej nastąpi wymarsz na festyn do parku Sikory, gdzie o godzinie 5-tej odbędą ćwiczenia wolne (toporkami). Na festynie wystąpi chór strażacki z Okręgu Jabłonkowskiego. Wstęp na festyn dla strażaków mundurowanych wolny; tytułem opłaty wstępnej zapłacą wszystkie straże po 1 Kcz od członka czynnego. Z okazji dziesięciolecia wydany będzie numer jubileuszowy „Przewodnika Strażackiego“ z ilustracjami, który zawierać będzie krótką historję wszystkich straży. Wybity zostanie także medal pamiątkowy, który oprócz stosownych ozdób zawierać będzie napis: Związek Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji“, z drugiej zaś strony: 1921—1931. Medale te nabyć mogą poszczególne straże dla swych członków po cenie kosztów własnych, a to dla członków do 10 lat służby medale brązowe, od 10 do 20 lat medale srebrne, dla członków ponad 20 lat służby medale złote.

## Subwencje.

Podaję wykaz straży pożarnych XXV okręgu inspekcyjnego, które otrzymały na rok 1930 subwencję ze śląskiego funduszu strażackiego według propozycji funduszowej komisji strażackiej z dnia 4 grudnia 1930 i według uchwały Wydziału Krajowego z dnia 20 grudnia 1930, l. 45.614-V-11 z wyszczególnieniem, na jaki cel ma być zużyta subwencja.

1. Darków Kcz 1.314 na narzędzie.
2. Doubrawa Kcz 1.950 — motopompa.
3. Karwina-Solca Kcz 3.827.15 — spłata długu.
4. Poruba Kcz 1.546 — spłata długu.
5. Raj-dwór Kcz 1.008 — spłata długu.
6. Górna Sucha Kcz 1.408 — motopompa.
7. Szumbark Kcz 1.022 — uzbrojenie.
8. Żywocice Kcz 812 — mundur ćwiczebny.
9. Rychwałd Kcz 2.376 — sikawka.

Straże pożarne okręgu XXV otrzymały zatem razem Kcz 15.263.15 subwencji. Jedna straż Raj-dwór otrzymała dwie subwencje, a to na podstawie wniosku naszego Związku P. S. P. i na podstawie wniosku „Landesverbandu w Opawie“. Wymieniona straż musi jedną subwencję zwrócić i ostatecznie zadecydować swą przynależność związkową. Jest to straż z kolumną polską — zatem jest sobie świadoma, gdzie jej przynależne miejsce. Żywimy przeto nadzieję, że okażą tamtejsi druhowie swój hart ducha i swe dawne postanowienie wyprowadzą w czyn.

Jan Głombek, insp. okręgowy.

## Kronika pożarnicza i korespondencje.

### PROTOKÓŁ

z konstytucyjnego Walnego Zebrania Czeskocieszyńskiego Związku Okręgowego Straży Pożarnych, które odbyło się w niedzielę, 30 listopada 1930 o godz. 2 po poł. w szkole Macierzy w Czeskim Cieszynie.

I. Imieniem Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji zebranie zagał pow. inspektor strażacki Franciszek Franek, porównując myśl założenia Polskiego Związku Strażackiego ze zdrowem ziarnem, zasianem na żyznej glebie. Zdrowa była myśl założenia



Związku, żyzną glebą dla tej myśli był ogół polskich strażaków w Czechosłowacji, bo praca około tego posiewu już daje plon: Związek nie może podoleć pracy, zrodziły się w jego łonie 4 związku okręgowe: jabłonkowski, trzyniecki, czeskocieszyński i frysztański. Na zwołanem niniejszem zgromadzeniu ma być powołany do życia Czeskocieszyński Związek okręgowy, do którego będzie należało 17 Straży z 569 strażakami (stan 1. I. 1930):

1. Błędowice Dolne, poczta w miejscu —	64
2. Cierlicko Dolne, poczta Błędowice Dolne	52
3. Cierlicko Górne, poczta Błędowice Dolne	43
4. Datynie Dolne, poczta Błędowice Dolne	32
5. Gnojnik, poczta w miejscu	26
6. Grodziszcz, poczta Gnojnik	23
7. Kocobędz, poczta w miejscu	29
8. Ligota-Podobora, poczta Kocobędz	31
9. Mistrzowice-Koniaków, poczta Kocobędz	21
10. Mosty p. Ciesz., poczta Cz. Cieszyn	34
11. Rzeka, poczta Ligotka Kameralna	16
12. Śmiłowice, poczta Ligotka Kameralna	24
13. Stanisławice, poczta Kocobędz	31
14. Strzycież, poczta Gnojnik	38
15. Świbica, poczta Czeski Cieszyn	41
16. Trzanowice, poczta Gnojnik	32
17. Żuków Dolny, poczta Cz. Cieszyn	32
Razem	569

Na konstytucyjnym Walnym Zgromadzeniu było zastąpionych 14. Nie było delegatów z Rzeki, Stanisławic i Trzanowic. Inspektor Franek wita serdecznie zebranych, życzy imieniem Związku pomyślności w obradach, a w szczególności, żeby dokonano wyboru takiego zarządu, któryby potrafił szczęśliwie pokierować sprawami Okręgu ku jego ogólnemu dobru. Następnie wezwał obecnych, aby wybrali przewodniczącego i sekretarza Konstytucyjnego Walnego Zgromadzenia. Wybrano jednogłośnie przewodniczącym Fr. Franka, sekretarzem Józefa Chmiela z Cierlicka Dol.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu, spisane na założycielskiem zebraniu straży pożarnych okręgu czesko-cieszyńskiego, odbytego 19. X. 1930 na Strzelnicy w Cz. Cieszynie, następnie po odczytaniu reskryptu Urzędu Krajowego w Bernie z dn. 15. XI. 1930, l. 40.153-30-V-13 i po stwierdzeniu prawomocności Walnego Zebrania w myśl par. 8, 9 i 10 statutu, przystąpiono do przeprowadzenia wyborów. Celem postawienia wniosku na wybory utworzono komisję-matkę z następujących członków: Chmiel Józef, Cierlicko Dol.; Kocur Jan, Mosty p. C.; Branny Ernest, Sibica; Ostruszka Paweł, Ligota-Podobora; Szelong Franciszek, Cierlicko Gór.; Folwarczny Jan, Błędowice Dolne.

II. a) Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru. Uchwalono jednogłośnie wybory przeprowadzić przez aklamację. Oprócz komisji-matki nikt nie stawiał wniosków w sprawie wyboru. Na jej wniosek wybrano jednogłośnie Zarząd, składający się z następujących członków:

Naczelnik okręgowy: Franek Franciszek, Cierlicko Gór.  
Zast. nacz. okr. Farnik Alfred, Cierlicko Dolne.  
Sekretarz: Walek Jan, Kocobędz.  
Skarbnik: Krygiel Henryk, Błędowice Dolne.  
Referent techniczny: Stebel Józef, Stanisławice.  
Referent oświatowy: Samiec Jerzy, Rzeka.  
Referent sanitarny: Kocur Jan, Mosty przy Cieszynie.

b) Również na wniosek komisji-matki wybrano jednogłośnie komisję kontrolującą:

1. Lasota Jan, Trzanowice.
2. Pniok Karol, Datynie Dolne.
3. Chmiel Karol, Błędowice Dolne.

Zastępcy:

Branny Ernest, Sibica, Nytra Mateusz, Ligota-Podobora.

c) Członkiem Rady Naczelnej na wniosek komisji-matki wybrano za okręg czeskocieszyński jednogłośnie Pawła Lipę ze Sibicy.

d) Delegatami na Walne Zgromadzenie Związku Polskich Straży Pożarnych zostali wybrani:

1. Buchta Adolf, Cierlicko Dolne.
2. Kobierski Adolf, Cierlicko Górne.
3. Chmiel Franciszek, Datynie Dolne.
4. Grygier Paweł, Gnojnik.
5. Harok Alojzy, Grodziszcz.
6. Ostruszka Paweł, Ligota-Podobora.
7. Cieńciała Stanisław, Mistrzowice.
8. Chwistek Karol, Śmiłowice.
9. Niemczyk Jan, Strzycież.
10. Pawera Józef, Trzanowice.
11. Glajcar Karol, Żuków Dolny.

III. Przyszłe Walne Zgromadzenie uchwalono jednogłośnie na wniosek Pawła Lipy odbyć w Cz. Cieszynie.

IV. W ostatnim punkcie nacz. Franek wyjaśnił sprawy ubezpieczenia od wypadku koni, kuczerów i strażaków, dalej sprawy Przewodnika strażackiego, odznak Sl. H. J. i akcji Hasiczskich zawodów. Na zapytanie, czy w miejsce wybranych delegatów na Walne Zebranie Związku można wysłać zastępców, nacz. Franek obiecał dać wyjaśnienie później.

V. Na zakończenie podziękował nacz. Franek zebranym za przybycie i wzywając do żywej pracy koło rozwoju powołanego do życia Okręgu strażackiego, zakończył zebranie.

Chmiel Józef, mp.

Fr. Franek, mp.

**Gnojnik.** Dnia 1 marca b. r. wczesnie rano stanął w płomieniach w Gnojniku dom mieszkalny Nr. 73, własność pp. Grygierów. Do akcji ratunkowej stanęła na czas O. S. P. z Gnojnika. Dzięki energicznej i szybkiej pracy tej straży udało się ogień zlokalizować zupełnie. Ocalały sąsiednie zabudowania, mianowicie stodoła szopą złączona z palącym się domem, dalej od niej o kilka metrów stojący drugi budynek mieszkalny i młyn Nr. 15. Przybyły również na miejsce straże pożarne z Trzanowic i Gór. Żukowa, które jednak w akcji ratunkowej udziału brać już nie potrzebowały.

We środę zaś, dnia 18 marca b. r. w godzinie południowej spostrzeżono unoszące się kłęby dymu nad budynkiem Nr. 66 p. Folwarcznej. Gdy trąbka strażacka i syreny tutejszych tartaków na alarm się odezwały, zbiegli się zaraz ludzie i strażacy z Ligotki Kam. i Gnojnika, którym udało się dzięki bliskości wody ogień w zarodku stłumić. Ocalał cały budynek mieszkalny, spaliły się tylko ściany i belki do budynku tego dobudowanej szopki, w której ogień powstał. Przyczyna obu pożarów dotąd nie wyjaśniona.

**Z Karwiny-Solcy.** (Poświęcenie sikawki.) Ochotnicza Straż Pożarna w Karwinie-Solcy uwiadamia, że w dniu 7 czerwca 1931 r. urządza poświęcenie sikawki motorowej, auta rysztunkowego i drabin, na



którą to uroczystość wszystkie bratnie straże najuprzejmiej zaprasza.

**Stonawa.** Dnia 4 stycznia 1931 odbyła Och. str. poż. w gospodzie p. Wałowego 37 zwyczajne Walne Zgromadzenie w obecności 62 członków i jednego przedstawiciela Wydziału gminnego z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Przeczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom. 3. Sprawozdanie: a) sekretarza, b) skarbników, c) rewizorów i d) zatwierdzenie preliminarza na rok 1931. 4. Kasa pośmiertna. 5. Wybór Wydziału. 6. Wnioski i życzenia.

ad 1. Druh prezes Biłko Henryk zagaił Walne Zgrom., witając obecnych członków, a przede wszystkim przedstawiciela zastępstwa gminnego p. Karola Swaczną, który tego roku raczył nas swoją obecnością zaszczyścić. Wspomniał zgon 3 członków w przeszłym roku, których pamięć uczczono przez powstanie.

ad 2. Dh. sekretarz odczytał protokół z przeszłego Walnego Zgrom., który bez zmian zatwierdzono.

ad 3. Następnie zdał dh. sekretarz sprawę z czynności straży za rok ubiegły. W roku 1930 straż liczyła 114 członków, z tego: 62 czynnych, 6 honorowych, 46 wspierających. Odbyło: 1 Walne Zgrom., 1 nadzwyczajne Walne Zgr. i 9 posiedzeń Zarządu. Ku pożarom wyjechano 5 razy. Ćwiczeń odbyto 5. W pogrzebach udział 4 razy. Urządzono 1 bal, 1 festyn, 1 dożynki wspólnie z miejscowymi polskimi towarzystwami, 1 przedstawienie w kinie i 3 zabawy weselne. Nadto wyruszyła straż w mundurach na 5 różnych uroczystości w miejscu, poza tem wysłano szereg delegacji. Okólników wystosowano 25, wpływów nadeszło 71, odesłano 49. Abonowano 3 gazetki: „Przewodnik Strażacki“, „Hasiczsky Vestnik“ i „Przegląd pożarniczy“.

Dh. prezes z boleścią wspomina, iż w miejsce śp. skarbnika Jana Barona musi zdać sprawozdanie z kasy ryszunkowej (księgi głównej), którą po jego nagłym zgonie do końca roku prowadził. Odczytuje pojedyncze pozycje dochodów i rozchodów, przedkłada 2 książeczki miejscowych Kas Raiffeisena, w których jest włożone 20.086.70 Kcz na fundusz motorowej sikawki. Wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim obywatelom, którzy swoją ofiarnością przyczynili się podczas urządzonej zbiórki do zebrania funduszu. Apeluje do obecnych, ażeby wyjaśnili obywatelom, iż z zakupnem motorowej sikawki się nie śpieszymy, po pierwsze dlatego, bo fundusz jest jeszcze niewystarczający, po drugie zaś przy dzisiejszej gorączce nabywania motopomp w sąsiednich strażach chcemy przekonać się, jak się one oświadczą.

Dh. Feber Sylwester przedłożył rachunki z kasy podręcznej i miejscowej kasy pośmiertnej. Z powodu zlikwidowania kasy pośmiertnej uchwalono zbywającą resztę podzielić tym członkom, którzy mają zapłacony ostatni wypadek. Rewizor dh. Buława Józef poświadcza, że rachunki znaleźli w zupełnym porządku i postawił wniosek Waln. Zgr. uchwalenia dla Zarządu absolutorjum, co obecni chętnie uczynili. Dh. prezes przedkłada preliminarz na rok 1931, który został bez zmiany jednogłośnie przyjęty.

ad 4. W sprawie kasy pośmiertnej zabiera głos dh. prezes i oświadcza, iż po dłuższym rozpatrywaniu okazała się nasza miejscowa K. p. niewystarczającą i zarząd poczynił kroki, celem gremjalnego przystąpienia do K. P. Związku P. S. P. w Czechosłowacji, zwołując w

dniu 26. X. 30 Nadzwyczajne Walne Zgr., na którym członkowie jednogłośnie uchwalili przystąpienie i zlikwidowanie miejscowych K. P. Związek przychylił się do naszego życzenia i przyjął nas od 1 grudnia 1930 w liczbie 151 członków na dosyć przystępnych warunkach.

ad 5. Wybory uchwalono jednogłośnie przeprowadzić na wniosek dh. J. Gamrota przez aklamację. Do komisji-matki wybrano dh. Ernesta Marciniaka, Franc. Febra, Edwarda Cieślę i Rudolfa Niemczyka. Podczas narad komisji odczytał dh. prezes nadeszłe przepisy z powodu elektryzacji naszej gminy, jak się ma Ochotn. str. poż. obchodzić z zarządzeniami elektrycznymi podczas pożarów i powodzi. Po nadejściu komisji-matki i przeczytaniu listy kandydatów, wstał dh. Feber Sylwester i kategorycznie oświadczył, iż wyboru zastępcy naczelnika i wogóle żadnej funkcji w Wydziale nie przyjmuje i dlatego komisja-matka po uzupełnieniu przedłożyła następującą listę kandydatów: dh. Henryk Biłko, prezes, Karol Suchanek, naczelnik, Józef Delong, zastępca naczelnika, Franc. Pastuszek, sekretarz, Adolf Mikula, zastępca sekretarza, Józef Buława, skarbnik straży. Ernest Marciniak gospodarz, Walenty Gamrot, ryszunkowy, Franc. Pastuszek, skarbnik Kasy pośm., Jan Guzdek i Leopold Mikula, rewizorzy, Adolf Mikula, sierżant I. Oddziału, Edward Cieśla, jego zastępca, Franc. Feber II. sierżant II. Oddz., Karol Wawrzyczek jego zastępca, Maksymilian Zajíc sierżant III. Oddz., Józef Siwek jego zastępca. Powyżej mianowani zostali jednogłośnie wybrani na okres dwu lat. Dh. prezes podziękował dh. Febrowi Sylwestrowi za wykonaną pracę w straży i przeszedł do punktu ostatniego. Objaśnia wydawanie gazetki przez Związek, która tymczasem wychodzi co kwartał, a prenumerata jej wynosi 2.50 Kcz rocznie. Poleca takową z powodu fachowych wiadomości i podnosi, iż powinien ją odbierać każdy strażak i sam ją zapłacić. Ażeby umożliwić odesłanie prenumeraty, uchwalono roczne wkładki o tyle zwiększyć.

Dh. Rudolf Niemczyk przemawiał do zebranych w jędrnych słowach o zgodnym pożyciu, bez względu na poglądy partyjne i powołania.

Dh. prezes wzywa także do zgodnego pożycia, dziękuje przedstawicielowi gminy za obecność w naszych obradach i prosi, ażeby Wydział gminny raczył nas popierać. Dziękuje także zebranym za tak liczny udział i żywe zainteresowanie w obradach i życząc w Nowym Roku najlepszego powodzenia ze słowami „Cześć“ zamyka Walne Zgromadzenie.

**Stonawa. (Urodziny.)** W dniu 15 lutego 1931 obchodził nasz długoletni naczelnik i założyciel naszej straży p. Bernard Wałoszek swoje 70-letnie urodziny. W przeddzień, t. j. 14. II. wieczorem wyruszył Wydział straży i 4 członków założycieli z lampjonami i muzyką przed dom Jubilata, gdzie dh. prezes złożył Mu życzenia, podnosząc jego zasługi, poniesione przez 36 lat około rozwoju straży i wręczył jubilatowi skromny podarunek.

Tą drogą składamy Mu jeszcze raz serdeczne życzenia i żywimy nadzieję, że Szan. Jubilat i nadal nie odmówi nam swej pomocy i chętnie poświęci swoje siły szlachetnej humanitarnej pracy. S t r a ż a c y.

**Z Suchej Górnej.** W marcu b. r. trafił się w naszej wiosce następujący wypadek:

W pewnym domku wybuchł pożar. W całym domku oprócz jednej kobiety, zajmującej tylko jeden



pokoik, nikt nie mieszkał. W reszcie mieszkania złożone były meble, które dziwnym trafem padły pastwą pożaru. Pożar zastał kobietę we śnie i kto wie, jak byłoby się wszystko skończyło, gdyby spadający ze ściany obraz nie był jej obudził. Kobieta, spostrzegłszy dym i ogień, zaalarmowała sąsiadów swoich, strażaków W. i M., którzy dzięki szybkiej orientacji, przytomności umysłu i energicznej akcji ogień ugasił.

Wspomniany wypadek świadczy niezbicie, że szybka orientacja i przytomność umysłu są zaletami, które posiadać powinien każdy, chcący zasłużyć na miano dobrego strażaka.

Z Żukowa Dolnego. (Ćwiczenia okręgowe.) Ochotnicza Straż Pożarna w Żukowie Dolnym donosi, że ćwiczenie okręgowe z okazji jej 25-letniego jubileuszu istnienia odbędzie się 31 maja 1931 w Żukowie Dolnym.

### Popierajcie swoje przedsiębiorstwo!

Wyrób pod nadzorem strażackich funkcjonariuszów krajowych i okręgowych.

Zał. 1820.

Najstarsze i największe fachowe przedsiębiorstwo w Cz. S. R.

Zał. 1820.

## ZAKŁADY STRAŻACKIE

spółka akcyjna, dawniej R. A. Smekal.

Centrala: Čechy przy Prostějowie, telefon 3.

Filje: Kraków, Szewska 19; Sosnowiec, Chemiczna 6.

Wyrabia i poleca bratnim strażom:

SIKAWKI samochodowe, motorowe, kombinowane, ręczne, berłówki, własnych wypróbowanych systemów.

DRABINY samochodowe, rotacyjne, mechaniczne, hakowe i przemysłowe.

UZBROJENIA strażackie, wygotowane według przepisów. WĘŻE na wysokie ciśnienie, wypróbowane, z własnej tkalni mechanicznej. — EKSTINKTERY, ZWIJADŁA, SPRZĘT OCHRONNY i SANITARNY, przyrządy do kurzu, oświetlania i sygnalizacji. — Wszystko, czego potrzebuje straż pożarna, otrzyma w pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych

### W ZAKŁADACH STRAŻACKICH.

Kosztorysy, cenniki, porady bezpłatnie i nieobowiązująco dla straży. Przed zakupem odwiedźcie nasz zakład. Użytkownicy przeglad, a wybierze maszynę, najlepiej odpowiadającą Waszym warunkom. Na życzenie dajemy do dyspozycji samochód do stacji w Kostelcu lub w Prostějowie.

Wstąp do

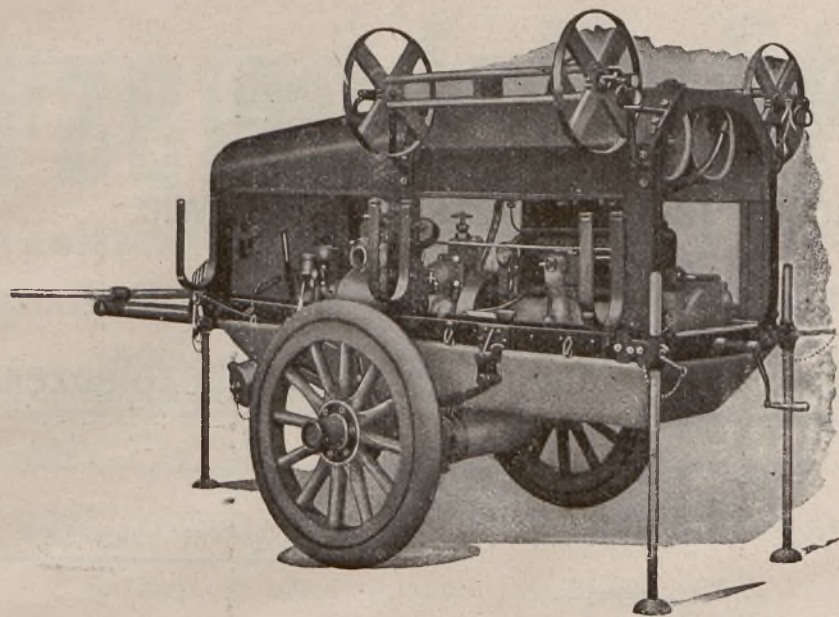
## KASY POŚMIERTNEJ

Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji  
i opłacaj regularnie wkładki — co wyniesie przeciętnie  
w miesiącu 2 Kcz. 65 h — to otrzyma po Twej śmierci  
rodzina

**3000 Kcz.**

Przy bardzo niskiej opłacie zapewnisz im wydatną pomoc  
w ciężkiej chwili.





*Oferty i wszelkie informacje, jako  
też wysyłanie zastępcy, bezpłatnie.*

## Ryszunki

dla Straży Pożarnych

motorowe sikawki

wężę konopne

wężę ssące

maski do kurzu i gazów

bertówki

oraz wszelkie armatury i  
przybory strażackie do-  
starcza w stwierdzonych  
najlepszych gatunkach,  
także na dogodnych wa-  
runkach spłaty znana firma

**Dan. Reichmann,**  
M. Ostrawa, ul. Kolejowa 13,

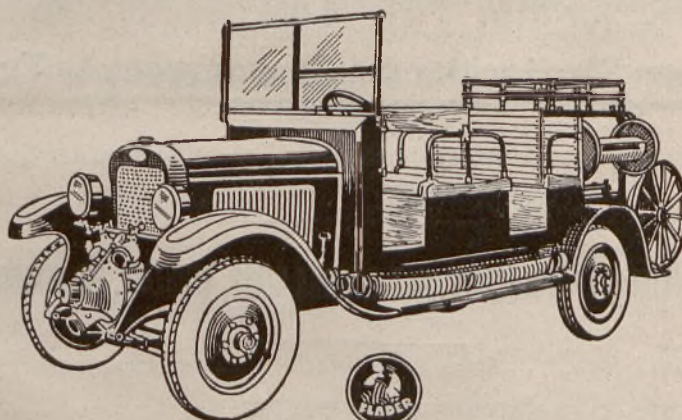
## Sikawki motorowe Fladera

zapewniają przy pożarach najlepszy skutek

DOSKONAŁA  
KONSTRUKCJA

NAJWYŻSZA  
SPRAWNOŚĆ

BEZWARUNKOWA  
SPOLEGLIWOŚĆ



MOŻLIWIE NAJPROSTSZA  
OBŚŁUGA

NAJDŁUŻSZA  
WYTRZYMAŁOŚĆ

NISKA

CENA

Samochodowe wozy ryszunkowe z pompą, wbudowaną przed chłodnicą,  
w tyle przenośna sikawka motorowa.

Specjalna wytwórnia sprzętu pożarniczego  
**Janusz Flader, Pleil-Sorgenthal**

Założono 1860.

koło Vejpotw Czechach

Założono 1860.



# Dział ubezpieczeń

Zemské hasičské jednoty slezské w Opawie

jako filji

**Pierwszego Czeskiego Wzajemnego Zakładu Ubezpieczeń**

**(První české vzájemné pojišťovny)**

Zał. w roku 1827.

Zał. w roku 1827.

**Zemská hasičská jednota slezská,**

a pośrednio także

**Związek Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji**

zawarły umowę na wyłączną współpracę z najstarszym zakładem krajowym:

**Pierwszy Czeski Wzajemny Zakład Ubezpieczeń,**

który zapewnia śląskiemu strażactwu i ubezpieczonym największe korzyści.

Potężny ten zakład zawarł podobną umowę na wyłączną współpracę

**z Kraj. Związkiem Strażackim dla Słowaczyny w Turč. Sv. Martině.**

Czysty zysk jest przeznaczony dla straży pożarnych i na cele organizacyjne strażactwa śląskiego.

Ubezpiecza przeciw wszelkim szkodom (pożar, uszkodzenie szkła, kradzież, obowiązkowe ręczenie) i na życie.

Zwróćcie się z zaufaniem do własnego

**Działu ubezpieczeń**

**Zemské hasičské jednoty slezské w Opawie**

Telefon 955.

Mezi trhy čis. 3.

Telefon 955.